

## UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 26 czerwca 2017 roku

W pozwie wniesionym w dniu 14 października 2016 roku powód (...) S.A. z siedzibą w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. W. kwoty 12 181,06 wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotnych odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 2 października 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwana w dniu 5 marca 2015 roku podpisała weksel, zobowiązując się do zapłaty do dnia 1 października 2016 roku kwoty 12 801,06 zł. Pozwana spłaciła jednak z tego jedynie kwotę 620 zł (pозew – k. 2).

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017 roku pozwana przyznała, iż jest dłużnikiem powoda w związku z zaciągnięciem u niego pożyczki, której nie była w stanie spłacać. Podniosła, iż pożyczka miała służyć spłacie innych zobowiązań wobec powoda; w sumie zaciągnęła u niego 3 kredyty. Oświadczyła, że 1/3 jej emerytury jest zajęta przez komornika sądowego, na utrzymanie pozostaje jej jedynie kwota 1000 zł. Wskazała, iż po wytoczeniu powództwa spłaciła w pewnej części zadłużenie (skrócony protokół rozprawy – k. 24).

W piśmie procesowym złożonym w dniu 19 maja 2017 roku strona powodowa oświadczyła, iż pozwana po wytoczeniu niniejszego powództwa zapłaciła powodowi łącznie 1610 zł, w związku z czym cofa pozew w tym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia (pismo strony powodowej – k. 28).

Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2017 roku pozwana stwierdziła, iż co do zasady nie kwestionuje istnienia kwoty zadłużenia i ciężącego na niej obowiązku jego spłaty. Wniosła o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. Powołała się na ciężką sytuację osobistą i majątkową, wskazując na swoje niskie dochody oraz zadłużenie z tytułu czterech umów kredytu. Wskazała, iż zarówno jej świadczenia emerytalne, jak i wynagrodzenie z tytułu wynagrodzenia za pracę wykonywaną na podstawie umowy zlecenia jest zajęte przez komornika. Podaje, także, iż jej syn uległ w lutym ciężkiemu wypadkowi, w związku z czym jest on niezdolny do pracy, a ona sama spłaca także kredyt zaciągnięty przez niego. W głosach stron pozwana podniosła, iż umowa zawarta z powodem miała charakter lichwiarski, a do jej zawarcia przymusiła ją trudna sytuacja życiowa (skrócony protokół rozprawy – k. 53-55).

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2017 roku postępowanie w sprawie zostało umorzone co do kwoty 1610 zł wraz z dochodzonymi od tej kwoty odsetkami ustawowymi maksymalnymi za opóźnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 marca 2015 roku J. W. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w B. (dalej jako (...)), jako pożyczkodawcą, umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...) z dnia 5 marca 2015 roku. Na jej podstawie pożyczkodawca udzielił J. W. pożyczkę gotówkową w kwocie 13 832 zł, z czego po potrąceniu kosztów ubezpieczenia w wysokości 7906 zł oraz opłaty przygotowawczej w kwocie 926 zł całkowita kwota pożyczki stanowiła 5000 zł.

Pożyczkobiorca zobowiązał się spłacić kwotę udzielonej pożyczki oraz wynagrodzenie pożyczkodawcy określone na kwotę 1048 zł, tj. łącznie kwotę 14 880 zł w 48 miesięcznych ratach, wynoszących po 310 zł, zgodnie z ustalonym kalendarzem spłat (pkt 1-2 umowy). W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki pożyczkobiorca zobowiązał się wystawić weksel in blanco, a także wyrazić zgodę na objęcie go ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy grupowego ubezpieczenia na życie i zwrócić związane z tego tytułu koszty (pkt 7 umowy).

Zgodnie z pkt 11.1 umowy, w przypadku braku spłaty rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, pożyczkodawcy przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu. Zgodnie zaś z pkt 11.2 umowy, w razie wypowiedzenia umowy, pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla na kwotę nie przekraczającą

należności pożyczkobiorcy z tytułu niespłaconej pożyczki i wynagrodzenia umownego – po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a także do naliczenia i wpisania na wekslu:

- a) dla całkowitej kwoty pożyczki i/lub całkowitej kwoty pożyczki kolejnej wpłaty – maksymalną wysokość odsetek umownych na poziomie czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP z dnia zawarcia umowy, tj. 10% w stosunku rocznym,
- b) kwotę w wysokości 20% z pozostałej z pozostałej do zapłaty kwoty tytułem poniesionych kosztów windykacyjnych, nie więcej jednak niż faktycznie poniesione koszty windykacji,
- c) opłatę w wysokości 15 zł za upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty.

Stosownie do pkt. 13.1 umowy, jeśli pożyczkobiorca nie spłaci w terminie poszczególnych rat pożyczki lub innego zobowiązania pieniężnego, wynikającego z umowy, w tym zobowiązania naliczonego na podstawie pkt 11.2, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Od zadłużenia przeterminowanego pożyczkodawca nalicza odsetki umowne za każdy dzień zwłoki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Wysokość oprocentowania zadłużenia przeterminowanego na dzień zawarcia umowy wynosiło 10% w stosunku rocznym.

(dowód: umowa pożyczki – k. 31-35, kalendarz spłat – k. 41)

W tym samym dniu J. W., realizując zobowiązanie z pkt 7.2 ww. umowy, wyraziła zgodę na przystąpienie umowy grupowego ubezpieczenia na życie pożyczkobiorców, którzy zawarli umowy pożyczki z kolejną wpłatą, zawartą pomiędzy (...) Polska a C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(dowód: wyciąg z umowy ubezpieczenia – k. 36-37)

W tym samym dniu J. W., realizując zobowiązanie z pkt 7.1 ww. umowy, wystawiła i wręczyła (...) Polska weksel własny in blanco opatrzony klauzulą „nie na zlecenie”, upoważniając (...) Polska do jego wypełnienia na sumę odpowiadającą jej zadłużeniu wobec pożyczkodawcy, łącznie z kosztami sądowymi, w szczególności w przypadku wypowiedzenia umowy pożyczki przez pożyczkodawcę z powodu zalegania przez pożyczkobiorcę ze spłatą rat pożyczki.

(dowód: weksel – k. 4, deklaracja wekslowa – k. 40)

Przedmiotowa umowa pożyczki, w związku z brakiem spłacania przez J. W. wymagalnych rat pożyczki, została wypowiedziana przez (...) Polska ze skutkiem na dzień 1 października 2016 roku, a wystawiony przez J. W. weksel został wypełniony na kwotę 12 801,06 zł. Na ww. dłużną kwotę składać się miały: kwota niespłaconej pożyczki w wysokości 10 230 zł, kwota 39,02 zł obliczona na podstawie pkt 11.2 a) umowy pożyczki, kwota 2046 zł obliczona na podstawie pkt 11.2 b) umowy pożyczki, kwota 450 zł obliczona na podstawie pkt 11.2 c) oraz kwota 36,04 zł tytułem odsetek dziennych obliczonych na podstawie pkt. 13.1 umowy. Weksel został opatrzony datą płatności 1 października 2016 roku.

(dowód: weksel – k. 4, deklaracja wekslowa – k. 40)

J. W. poinformowana o wypełnieniu weksla i wezwana przez (...) Polska do zapłaty sumy wekslowej, tj. kwoty 12 801,06 zł, do dnia wytoczenia niniejszego powództwa jej nie uregulowała.

(okoliczność bezsporna)

Już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie J. W. dokonała na rzecz (...) Polska tytułem spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki z dnia 5 marca 2015 roku następujących wpłat:

- a) w dniu 16 listopada 2016 roku kwoty 350 zł,
- b) w dniu 16 stycznia 2017 roku kwoty 350 zł,
- c) w dniu 31 stycznia 2017 roku kwoty 500 zł,
- d) w dniu 10 lutego 2017 roku kwoty 310 zł,
- e) w dniu 31 marca 2017 roku kwoty 100 zł.

(okoliczność bezsporna, nadto potwierdzenia przelewów – k. 42-49)

J. W. jest osobą zadłużoną z powodu zaciągniętych przez siebie trzech pożyczek oraz pożyczki zaciągniętej przez jej syna, a którą także zobowiązała się spłacać z uwagi na poważny wypadek, któremu uległ syn, i utratę przez niego pracy. W związku z powyższym nie jest ona w stanie regulować zaciągniętych zobowiązań. Utrzymuje się z emerytury i dorywczyczych prac świadczonych na podstawie umowy zlecenia. Jej dochody z obydwu źródeł podlegają zajęciu w toczącym się przeciwko niej postępowaniu egzekucyjnym. W konsekwencji pozostają jej do dyspozycji jedynie środki zwolnione spod egzekucji w kwocie 1100 zł miesięcznie, z czego 500 zł przeznacza na dobrowolną spłatę zadłużenia.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, uznając je za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem ich prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Ponadto podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły również twierdzenia stron postępowania – w takim zakresie, w jakim strona przeciwna niż ta, która je powoływała, potwierdziła je albo przynajmniej wprost się do nich nie odniosła. Jako bezsporne, w ogóle nie wymagały one bowiem ich wykazywania za pomocą dowodów (art. 229-230 k.p.c.). Wskazać w tym miejscu należy, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny. Pozwana nie kwestionowała bowiem faktu zawarcia umowy pożyczki, braku jej spłaty i wypowiedzenia z tego powodu przez powoda umowy, a także wysokości powstałego ten sposób zadłużenia. Strona powodowa z kolei nie kwestionowała twierdzeń pozwanej co do jej sytuacji życiowej i materialnej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Strona powodowa dochodziła w niniejszej sprawie zapłaty, powołując się na przysługujące jej roszczenie wynikające ze zobowiązania wekslowego pozwanej, która wystawiła i wręczyła powodowi weksel własny in blanco, jako zabezpieczenie zawartej przez strony umowy pożyczki.

W pierwszej kolejności, wskazać należy, że koniecznym warunkiem powstania zobowiązania wekslowego jest wystawienie weksla, czyli dokumentu, który musi spełniać wymagania formalne wymienione – dla weksli własnych – w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (Dz.U. z 1936 roku, nr 37, poz. 282 z późn. zm., zwanej dalej „prawem wekslowym”).

Weksel opiewa zawsze na określoną sumę pieniężną. Przy wystawieniu weksla musi być zachowana forma ściśle określona przez ustawę. Wykonywanie praw z weksla jest uzależnione od posiadania dokumentu. Posiadacz weksla, który jest legitymowany treścią dokumentu, może dochodzić swych roszczeń przeciwko dłużnikom wekslowym. Wystarczy przy tym, jeżeli powoła się na treść dokumentu. Do powstania zobowiązań wekslowych konieczne jest zatem – obok podpisania weksla – wydanie dokumentu, które ma charakter umowny. Treść zobowiązania wekslowego ustala się na podstawie samego tekstu weksla. Zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym w polskim piśmiennictwie, zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a zatem niezależny od podstawy

prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 Sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku, III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168).

Zasadą jest więc, że w sytuacji, gdy żądanie pozwu oparte jest na samym wekslu, sąd bada jedynie weksel i prawidłowość jego wypełnienia, nie odnosząc się do stosunku podstawowego, który legł u podstaw wystawienia weksla. Powód, występując z powództwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje mu od pozwanego na podstawie podpisanego przez niego weksla, powinien do pozwu dołączyć poświadczający to weksel, nie ma natomiast obowiązku wskazywania jakichkolwiek okoliczności faktycznych dotyczących wystawienia weksla.

Niemniej, zaznaczyć należy, iż przepisy prawa wekslowego nie wykluczają możliwość badania stosunku podstawowego, tj. stosunku z którego wynikające zobowiązanie zabezpieczone jest wekslem. Abstrakcyjność weksla doznaje przede wszystkim osłabienia w przypadku weksla in blanco. Taki też weksel został wystawiony w niniejszej sprawie. To osłabienie wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Możliwość wysuwania przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego w takiej sytuacji wynika z art. 10 prawa wekslowego. Stanowi on, iż jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

W rezultacie uznać należy, iż weksel gwarancyjny – w szczególności jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, którego wiąże porozumienie zawarte z dłużnikiem – nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc de facto, można rzec wekslem „kauzalnym”. Stanowisko to utrwalone jest w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1970 r. I PR 407/70; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 1993 r. Acr 607/93, OSAiSN nr 11-12/1994 poz. 58).

Samo istnienie dokumentu o cechach weksla własnego nie przesądza zatem jeszcze o istnieniu zobowiązania osoby na nim podpisanej. Pozwany dłużnik może bowiem kwestionować zasadność opartego o ten weksel żądania. W tym celu może on zgłosić zarzuty dotyczące samego weksla, jego niezgodności z deklaracją wekslową, prawdziwości podpisu, ewentualnie zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, który legł u podstaw wystawienia weksla. Wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia bowiem dochodzenie wierzytelności wekslowej.

Tym samym nawet jeżeli zobowiązanie wekslowe okaże się ważne, wystawca może – w braku skutecznych zarzutów wekslowych – przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2006 r. II CSK 205/06, Legalis nr 81489).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż przedłożony przez powoda weksel in blanco został wystawiony przez pozwaną jako własny i wręczony powodowi w związku z zawarciem przez strony umowy pożyczki. Doprowadził tym samym do powstania zobowiązania wekslowego pozwanej, niezależnego od podstawy prawnej – umowy pożyczki – która spowodowała jego zaciągnięcie.

Przedmiotowy weksel in blanco spełnia wymogi formalne, określone w art. 101 prawa wekslowego. Treść weksla zawiera wszystkie niezbędne elementy, tym samym stronie powodowej przysługuje legitymacja do dochodzenia roszczeń z tego weksla. Pozwana zresztą nie podnosiła zarzutów związanych z samym wekslem (stosunkiem wekslowym).

Podnosiła natomiast argumenty związane z łączącym strony stosunkiem podstawowym – umową pożyczki, którą przedmiotowy weksel zabezpieczał.

Pozwana wprawdzie nie kwestionowała zawarcia umowy pożyczki gotówkowej z dnia 5 marca 2015 roku, jej treści oraz okoliczności, iż otrzymała na jej podstawie od powoda środki pieniężne. Nie kwestionowała także, iż w wyniku niewywiązywania się przez nią z obowiązku spłaty pożyczki w określony w umowie sposób i terminie, powód skutecznie wypowiedział jej rzeczoną umowę. Co do zasady bezsporna była także wysokość powstałego w ten sposób zadłużenia pozwanej, które w pozwie zostało określone na kwotę 12 181,06 zł. Przy tym, już po wytoczeniu powództwa, pozwana dokonała na ręce powoda tytułem spłaty tego zadłużenia wpłat na łączną kwotę 1610 zł.

Niemniej pozwana wskazała, iż przedmiotowa umowa pożyczki miała charakter lichwiarski, co należy rozumieć jako nieuczciwy, kształtujący jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jej interesy.

W tym miejscu wskazać należy, iż niezależnie od podniesienia powyższego zarzutu przez pozwaną, obowiązkiem Sądu było z urzędu badanie w niniejszej sprawie czy postanowienia zawartej przez pozwaną-konsumenta i powoda-przedsiębiorcy, umowy nie wyczerpują znamion niedozwolonych klauzul umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

W sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego kwestia czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu nie jest bowiem zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontrydyktoryjności.

Ustawodawca w art. 10 prawa wekslowego operuje wprawdzie sformułowaniem „zarzut”, sformułowanie to wbrew pozorom nie przesądza jednak o tym, iż rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim nie zostało ono użyte w ujęciu ścisłym, czyli oznaczającym uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawnie kształtującym, które zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie może być zastępowane przez działanie sądu z urzędu (jak np. zarzut przedawnienia). Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko Sąd Najwyższego przyjęte w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 roku (II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117), iż w treści art. 10 pr. wekslowego „nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. W obowiązującym prawie polskim trudno znaleźć podstawy dla przyznania w rozpatrywanej sytuacji osobie, która wręczyła weksel in blanco, zarzutu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie ma potrzeby konstruowania takiego zarzutu nawet dla objaśnienia przewidzianej w art. 10 prawa wekslowego ochrony osób trzecich”.

W świetle tej argumentacji, nie można twierdzić zatem, iż art. 10 prawa wekslowego wymaga, aby badanie stosunku podstawowego następowało tylko na zarzut dłużnika, gdyż treść tego przepisu nie wprowadza ograniczeń w tym względzie. Przepis ten wyznacza jedynie zakres badania materialnej podstawy weksla, wskazując okoliczności, w których jest ono wykluczone. Jednocześnie nie używa sformułowania zarzutu w ujęciu ścisłym.

Mając na względzie powyższe, uznać należało, iż brak było przeszkód, aby Sąd z urzędu uwzględnił treść umowy łączącej strony.

Ponadto kontrola weksla dokonywana przez Sąd z urzędu w świetle treści stosunku podstawowego nabiera jeszcze większego znaczenia w sprawach z udziałem konsumenta.

Ochrona konsumentów przed postanowieniami abuzywnymi stosowanymi przez przedsiębiorców w masowych, adhezyjnych umowach jest podstawową zasadą polskiego porządku prawnego, jak i wynikającego z prawa Unii Europejskiej, gwarantującą z jednej strony obronę słabszej i gorzej poinformowanej strony umowy - konsumenta, a z drugiej funkcjonowanie wolnego rynku opartego o zasadę dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej i nienadużywanie pozycji dominującej przez przedsiębiorców w stosunkach z konsumentami. Systemowe rozwiązanie ochrony konsumenta w stosunkach indywidualnych, oparte na postanowieniach dyrektywy Rady UE 93/13/EWG z dnia 5

kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29), zostało wdrożone do polskiego systemu prawnego nowelą kodeksu cywilnego obowiązującą od 1 lipca 2000 roku. Rozwiązanie to zakłada, że sądy z urzędu badają abuzywność klauzul stosowanych przez przedsiębiorców i stosują sankcję w postaci bezskuteczności postanowienia, a nawet nieważności całej umowy.

Podkreślić należy bowiem art. 6 i 7 wskazanej Dyrektywy stanowi, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. (art. 6 ust. 1) Państwa Członkowskie podejmą niezbędne kroki do zapewnienia, iż konsument nie utraci ochrony przyznanej mu na mocy niniejszej dyrektywy, poprzez wybór prawa państwa trzeciego jako prawa obowiązującego w stosunku do danej umowy, jeśli ta ostatnia pozostaje w ścisłym związku z terytorium Państw Członkowskich. (art. 6 ust. 2)

Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. (art. 7 ust. 1)

Co więcej zgodnie z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 30 marca 2010 r. (Dz.Urz.U.E.C Nr 83, str. 389) Każdy, kogo prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, zgodnie z warunkami przewidzianymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela.

Jak wielokrotnie wskazywał Europejski Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie "W celu zapewnienia ochrony zamierzonej przez dyrektywę 93/13 Trybunał podkreślał już wielokrotnie, że ta nierówność między konsumentem a przedsiębiorcą może zostać zrównoważona jedynie poprzez czynną interwencję podmiotu niebędącego stroną umowy. (...) To w świetle tych zasad Trybunał orzekł więc, że sąd krajowy zobowiązany jest do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowne wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają charakter nieuczciwy, i by dokonawszy takiego badania, zniwelował brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. (...) W konsekwencji rola przyznana w tej dziedzinie przez prawo Unii sądowi krajowemu nie ogranicza się do zwykłej możliwości orzeczenia w przedmiocie ewentualnie nieuczciwego charakteru warunku umownego, ale obejmuje ona także obowiązek zbadania tej kwestii z urzędu, jeżeli sąd krajowy dysponuje w tym celu niezbędnymi okolicznościami prawnymi i faktycznymi." (tak wyroki ETS: C-618/10 z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie B. E. de (...) SA, z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie C-137/08 V. L., Z. O.. s. I- (...), pkt 47; z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., pkt 28, wyrok ETS z dnia 4 czerwca 2009 w sprawie P. C.-243/08, wyrok ETS z dnia 14 marca 2013 w sprawie A. C-415/11).

Reasumując, stwierdzić należy, iż w przypadku, gdy na gruncie niniejszej sprawy zobowiązanie wynikało z weksla wystawionego jako weksel in blanco, co do którego wystawca i pierwszy wierzyciel uzgodnili warunki jego wypełnienia, abstrakcyjność zobowiązania wekslowego została złagodzona, a strony procesu wiązało zawarte porozumienie. Pozwanej przysługuje zatem uprawnienie do zwalczania żądań powoda za pomocą zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. Przy tym nawet w sytuacji niezgłoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego Sąd miał obowiązek z urzędu zbadać ewentualne naruszenie prawa materialnego jakim jest zastrzeżenie abuzywnych bądź sprzecznych z ustawą postanowień umownych.

Na gruncie niniejszej sprawy zastosowanie znajdował więc przepis art. 385<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są

związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). W myśl natomiast art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385<sup>1</sup> k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce, klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385<sup>3</sup> k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazany postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385<sup>3</sup> k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”.

Odnosząc się zatem in concreto do postanowień przedmiotowej umowy, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż bezspornie została ona zawarta pomiędzy przedsiębiorcą (powodem) a konsumentem (pозwaną). Nadto postanowienia umowy zostały niewątpliwie przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego przez powoda i nic nie wskazywało, aby ich treść podlegała indywidualnym uzgodnieniom z pozwaną, a tym samym aby miała ona jakikolwiek wpływ na ich zredagowanie.

Przechodząc do oceny poszczególnych postanowień umowy pod kątem pozostałych przesłanek uznania zapisów wzorca umownego za abuzywny, należy wskazać, iż Sąd nie stwierdził, aby charakter taki przypisać można było postanowieniom dotyczącym samej kwoty pożyczki. Składała się na nią kwota rzeczywiście przekazana pozwanej, tj. „całkowita kwota pożyczki”, opłata przygotowawcza oraz wynagrodzenie umowne, które wobec braku oprocentowania pożyczki stanowiło wynagrodzenie pożyczkodawcy.

Znaczną część kwoty pożyczki stanowił także koszt ubezpieczenia. Także i w tym zakresie Sąd nie dopatrywał się, aby postanowienia umowy, które zobowiązywały pozwaną do przystąpienia do grupowej umowy ubezpieczenia na życie (pkt 7.2 umowy) kształtowały prawa i obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W szczególności nie postanowień tych nie można było zakwalifikować jako postanowienia stypizowanego w art. 385<sup>3</sup> pkt 7, tj. uzależniającego zawarcie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie. Umowa ubezpieczenia na życie, do której przystąpiła pozwana i której kosztami została obciążona, ściśle związana była bowiem z zawartą przez strony umową pożyczki. Stanowiła dla pożyczkodawcy dodatkowy, obok weksla in blanco, środek zabezpieczenia spłaty pożyczki, który mieścił się w granicach uzasadnionego interesu pożyczkodawcy do ograniczenia ponoszonego przez niego ryzyka braku spłaty pożyczki.

Nie było także zdaniem Sądu podstaw do kwestionowania w powyższym zakresie postanowień umownych dotyczących sankcji za nieterminowe regulowanie rat pożyczki w postaci naliczania przez powoda odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za każdy dzień zwłoki (pkt 13.1 umowy), które uprawniały stronę powodową do obciążenia pozwanej kwotą 36,04 zł.

W ocenie Sądu niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią natomiast zapisy pkt. 11.2 lit. a), b) i c) umowy w zakresie, w którym przewidują uprawnienie pożyczkodawcy do naliczenia i

obciążenia pożyczkobiorcy, w razie wypowiedzenia umowy pożyczki, dodatkowymi i nie znajdującymi dostatecznego usprawiedliwienia należnościami.

Nadto podnieść należy, że rozważane postanowienia umowy nie dotyczą głównego świadczenia stron, jakim w przypadku umowy pożyczki jest suma udzielonej pożyczki oraz ewentualnie wysokość wynagrodzenia - oprocentowania - za jej udzielenie.

W pierwszej kolejności chodzi tu o kwotę w wysokości 20% z pozostałej do zapłaty kwoty tytułem poniesionych kosztów windykacyjnych, nie więcej jednak niż faktycznie poniesione koszty windykacji (lit. b) oraz opłaty w wysokości 15 zł za każde upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty. W ocenie Sądu postanowienia przewidujące ww. sankcje kształtują prawa i obowiązki konsumenta – pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Ww. koszty zostały bowiem ustalone, a następnie naliczone pozwanej arbitralnie, w oderwaniu od rzeczywistej wysokości ewentualnie poniesionych kosztów wykonania czynności windykacyjnych, których strona powodowa w żaden sposób nie wykazała. Co więcej użyte we wzorcu ogólne sformułowanie „kosztów windykacyjnych” świadczy o braku wyróżnienia konkretnych czynności związanych z windykacją należności oraz procedur przewidujących sposób jej realizacji. Powyższe czyni rzeczony zapis unormowaniem niekonkretnym, pozwalającym na taką jego interpretację, iż przedsiębiorca będzie uprawniony do pobierania opłaty, także w sytuacji, gdy rażąco przewyższa ona rzeczywiście poniesione koszty, których raz jeszcze należy podkreślić, powód nie wykazał.

Ustalona natomiast przez powoda wysokość opłaty (15 zł) za każde upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty jest całkowicie niewspółmierna w porównaniu z kosztami nadania standardowych przesyłek listowych. Wykonanie tych czynności wymaga przy tym niewielkiego zaangażowania środków, monity i wezwania, jak podpowiada doświadczenie życiowe, tworzone są bowiem szablonowo. Nadto także i w tym przypadku powód nie wykazał, ażeby rzeczony koszty upomnień, którymi obciążył powódkę, w rzeczywistości poniósł. Nadto nie sposób nie zauważyć, iż powód na podstawie pkt 11.2 lit. b umowy obciążył już pozwaną „kosztami windykacji”. Opłata ta powinna zatem pokrywać ewentualne koszty sporządzania i wysłania monitów oraz wezwań i inne czynności „windykacyjne”. W rezultacie budzi zasadnicze wątpliwości, czy aby dodatkowe opłaty z tego tytułu przewidziane w pkt 11.2 lit. c nie stanowią próby podwójnego obciążenia pozwanej należnościami za te same czynności i nie miały w istocie stanowić dochodu powoda, nieodzwoiercedlającego rzeczywistych kosztów obsługi windykacyjnej. Podkreślenia przy tym wymaga ponownie, iż poniesienia rzeczywiście żadnego z tych kosztów powód nie wykazał w niniejszej sprawie.

Sąd miał przy tym na uwadze przy tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swoich orzeczeniach uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami postanowień wzorców umownych uprawniających profesjonalistę do obciążenia konsumentów kosztami wysyłanych doń wezwań do zapłaty - nie w rzeczywistej wysokości, ale w wysokości określonej ryczałtowo w cenniku (tak m.in. wyrok z dnia 19 maja 2008 r., sygn. XVII Amc 268/07, publ. (...); podobnie też wyrok z dnia 28 listopada 2003 r., sygn. XVII Arna 105/02, publ. Dz.Urz.UOKiK 2004/2/296, wyrok z dnia 16 września 2008 r., sygn. XVII Amc 13/08, publ. (...))

Nie sposób przy tym pominąć, iż za udzielenie pożyczki przewidziane zostało wynagrodzenie w kwocie 1048 zł, które zostało doliczone do kwoty zadłużenia, a zatem powód osiągał zysk z tytułu jej udzielenia i tym bardziej zdaniem Sądu przerzucenie na klienta wszystkich kosztów działalności gospodarczej, co istotnie niewykazanych w zakresie ich realnego poniesienia przez stronę powodową, uznać należało za rażące naruszenie interesów konsumenta.

Odnosnie zaś postanowienia pkt 11.2 lit. a umowy, które upoważnia pożyczkodawcę do naliczenia opłaty o równowartości maksymalnej wysokości odsetek umownych na poziomie czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP z dnia zawarcia umowy od całkowitej kwoty pożyczki, wskazać należy, w ocenie Sądu stanowi ono swoistą karę umowną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego w postaci spłaty pożyczki. Zgodnie zaś z art. 483 § 1 k.c. karę umowną można zastrzec w umowie jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Niezależnie zatem od możliwości przypisania rzeczonemu



postanowieniu cech abuzywności, nie wiązało ono pozwanej z powodu jego nieważności ze względu na sprzeczność z przepisami ustawy (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

Skoro zatem ww. postanowienia umowne nie wiązały pozwanej, brak było podstaw do żądania w oparciu o nie przez powoda od pozwanej zapłaty jakichkolwiek należności – w tym kwoty 39,02 zł naliczonej na podstawie pkt. 11.2 lit. a umowy, kwoty 2046 zł naliczonej na podstawie pkt. 11.2 lit. b umowy oraz kwoty 450 zł naliczonej na podstawie pkt. 11.2 lit. c umowy. W konsekwencji odpadło też przewidziane w pkt. 11.2 umowy uprawnienie powoda do wpisania ww. należności przy wypełnianiu weksla.

Powód wypełnił tymczasem weksel in blanco na sumę uwzględniającą zobowiązanie wynikające z ww. zakwestionowanych przez Sąd klauzul, które nie mogły być wiążące dla pozwanej. Weksel został zatem wypełniony na sumę przewyższającą zobowiązanie wynikające ze stosunku podstawowego. W konsekwencji pozwana jest zobowiązana wekslowo tylko w takich granicach, w jakich istnieje wierzytelność ze stosunku podstawowego (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00 OSNC 2001/7-8/117).

Tym samym, roszczenie wekslowe powoda uznać można było za zasadne jedynie do kwoty 10 266,04 zł, stanowiąca sumę kwoty niespłaconej pożyczki (10 233 zł) oraz kwoty umownych odsetek obliczonych na podstawie pkt 13.1 umowy (36,04 zł). Jednocześnie od kwoty powyższej należało odliczyć kwotę 1610 zł, tj. sumę wpłat uregulowanych przez pozwaną na rzecz powoda w trakcie procesu, w zakresie której strona powodowa cofnęła pozew.

Mając na względzie powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8656,04 zł. Ponadto uwzględnieniu podlegało żądanie pozwu w części dotyczącej odsetek umownych naliczonych od ww. kwoty w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie. Zastosowanie w tym zakresie znajdowało postanowienie pkt 13 ust. 1 umowy oraz art. 481 § 2<sup>1</sup> i 2<sup>2</sup> k.c. Pozwana została wezwana do zapłaty sumy wekslowej do dnia 1 października 2016 roku, a więc od dnia 2 października 2016 roku pozostawała w zwłoce i od tej też daty należało zasądzić odsetki. W pozostałym zakresie, powództwo, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie należności na raty. Art. 320 k.p.c. wskazuje, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis podkreśla, iż dotyczy to jedynie szczególnych wypadków. Za szczególne wypadki w judykaturze przyjmuje się sytuacje, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny dłużnika, spełnienie świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione i narażałoby bliskie mu osoby lub samego dłużnika na niepowetowaną szkodę. Rozłożenie należności na raty ma na celu umożliwienie dłużnikowi wykonania wyroku w sposób dobrowolny. Jednakże użycie art. 320 k.p.c. musi uwzględniać i stawiać ponad prawa dłużnika, interes powoda w uzyskaniu zaspokojenia roszczenia z majątku zobowiązanego.

Tymczasem pozwana po pierwsze nie wykazała, aby jednorazowa spłata narażała ją na niepowetowane szkody, a po drugie aby w ogóle była w stanie dobrowolnie spłacić zasądzoną kwotę, w przypadku jej rozłożenia na raty. Sąd miał na względzie, iż jak sama przyznała pozwana, od dłuższego już czasu nie ma ona płynności finansowej i nie reguluje swoich zobowiązań. W ocenie Sądu pozwana, ze względu na jej sytuację majątkową, nie dawała zatem jakiejkolwiek gwarancji możliwości spłaty zobowiązania nawet w ratach. Należy przy tym zauważyć, że w sprawie nie została ponadto wskazana żadna realna perspektywa możliwej spłaty zaległości, tym bardziej, iż w okresie niemal trzech miesięcy poprzedzających wydanie wyroku pozwana nie uregulowała swego zadłużenia wynikającego z przedmiotowej umowy w jakiejkolwiek części.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie 1. i 2. sentencji wyroku.

W punkcie 3. sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania pozwanej, która przegrała niniejszy proces, kosztami procesu. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

I tak zastosowanie regulacji art. 102 k.p.c. powinno być oceniane przez pryzmat całokształtu okoliczności, które uzasadniają odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące poza nim, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego strony oraz jej sytuacji życiowej. Okoliczności te zaś powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Sąd miał przede wszystkim na uwadze sytuację materialną i życiową pozwanej. Jest ona osobą zadłużoną, w związku z czym utrzymuje się jedynie ze skromnych, wolnych od egzekucji dochodów, w wysokości ok. 1000 zł miesięcznie. Przy tym jej sytuacja życiowa uległa jeszcze pogorszeniu z powodu wypadku jej syna, który w związku z tym wypadkiem stracił pracę i możliwość wspomagania finansowo matki. W tej sytuacji to na nią spadł ciężar udzielenia pomocy synowi i zaciągnięcia na ten cel kolejnych zobowiązań, co przyczyniło się do jeszcze większego zadłużenia się pozwanej. Całokształt tych okoliczności zadecydował o tym, by kosztami niniejszego procesu pozwanej nie obciążać.

(...)

Zarządzenie: (...)